

Czy możliwe jest wykorzystanie pomiarów z głowicy harwestera przy określaniu miąższości drewna?

Dodano: 04.05.2020

W lutowym numerze "Przeglądu leśniczego" ukazał się wywiad z Włodzimierzem Robertem - emerytowanym nadleśniczym nadleśnictwa Dąbrowa. Stwierdza on w pewnym momencie, że możliwym byłoby wykorzystanie pomiarów z komputera harwesterów do obliczeń pozyskanego drewna.



Na pytanie o to, jak radzono sobie z pomiarem drewna wyrobionego maszyną nadleśnictwa przez własnego operatora, nadleśniczy odpowiada, że nigdy nie dopuszczono do tego, aby pomiary z harwestera uznać za wiarygodne. Wyniki były jedynie porównywane z wyliczeniami leśniczych.

- Nie była to duża [różnica pomiarów - przyp. red.], ale nie było decyzji aby zawierzyć pomiarom maszyny - dodaje Robert.

- Uważam, że można byłoby przyjąć wyniki pomiaru wykazane przez komputer maszyny. Oczywiście zależy to od techniki odbiórki, a były leśnictwa, gdzie występowały spore różnice. Przy różnicach dochodzących do 10% i więcej przyglądaliśmy się sytuacji i leśniczy musiał pisać wyjaśnienia.

Odpowiadając na pytanie, czy można uznać wyliczoną przez komputer harwestera miąższość wyrobionego drewna za wiarygodną, nadleśniczy stwierdza:

- Pomiar harwestera polega na pomiarze sekcyjnym odcinków strzały, czyli co 10 cm mierzona jest średnica i obliczana jest miąższość. Czy można ustalić dokładniejszy pomiar obliczania miąższości drewna? [...]

Źródło: Przegląd leśniczy (luty 2020)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.